

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 53)
z dnia 8 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 53)

8 stycznia 2025 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł: **Urszuli Paślowskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Gabrieli Lenartowicz (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Planowanie i realizacja monitoringu przyrody”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Ronikier-Dolańska** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, **Alicja Żelichowska** drugi zastępca głównego inspektora ochrony środowiska, **Paweł Trzaskowski** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, dr hab. **Elżbieta Wilk-Woźniak** dyrektor Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, **Marcin Czerny** oraz **Wojciech Romańczyk** zastępcy prezesa KRAMEKO sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Konecki**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Paślowska (PSL-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam panie i panów posłów, witam prezydium. W szczególności chciałam powitać panią Anitę Sowińską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam panią Annę Ronikier-Dolańską, zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska. Witam panią Alicję Żelichowską, II zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska oraz pana Pawła Trzaskowskiego, dyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Planowanie i realizacja monitoringu przyrody”. Bardzo proszę Najwyższą Izbę Kontroli o przedstawienie informacji.

Dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Paweł Trzaskowski:

Bardzo dziękuję. Nazywam się Paweł Trzaskowski. Jestem dyrektorem Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę pod nazwą „Planowanie i realizacja monitoringu przyrody” obejmując nią okres od 1 stycznia 2019 r. do 30 czerwca 2023 r., a z uwagi na konieczność oceny zadań wykonywanych przez głównego inspektora ochrony środowiska, na potrzeby opracowania cyklicznego sprawozdania do Komisji Europejskiej, kontrolą objęto również okres od 2012 r. do 2018 r. w zakresie planowania i realizacji monitoringu przyrody.

Monitoring przyrody to regularne obserwacje i pomiary wybranych składników przyrody żywej, gatunków i ekosystemów prowadzone w celu pozyskania informacji o zmianach w nich zachodzących w określonym czasie, a także gromadzenie i aktualizowanie informacji o stanie innych ważnych elementów przyrody oraz o kierunku i tempie ich przemian. Zbierane w tym procesie dane powinny umożliwić przeciwdziałanie obserwowanym negatywnym zmianom, a więc podejmowanie określonych działań ochronnych, a także przewidywanie reakcji badanych elementów przyrody na dalsze zmiany środowiska.

Przepisy dyrektywy ptasiej i dyrektywy siedliskowej zostały kompleksowo wdrożone ustawą o ochronie przyrody, która w art. 112 ust. 2 definiuje monitoring przyrodniczy jako

obserwację i ocenę stanu oraz zachodzących zmian w składnikach różnorodności biologicznej i krajobrazowej, w tym typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, ze szczególnym uwzględnieniem typów siedlisk przyrodniczych i gatunków w oznaczeniu priorytetowym, a także oceny skuteczności stosowanych metod ochrony przyrody.

Kontrolą objęto Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz sześć podmiotów wykonujących monitoring przyrody. W dziewięciu wystąpieniach pokontrolnych sformułowano ogółem 22 wnioski pokontrolne oraz 13 uwag do głównego inspektora ochrony środowiska i ministra klimatu i środowiska w celu usprawnienia systemu kontroli zarządczej odnoszącego się do obszaru działalności związanego z planowaniem realizacją monitoringu przyrody.

Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie planowanie i realizację monitoringu przyrody w latach 2012-2023 (do 30 czerwca). Główny inspektor nierzetelnie i niezgodnie z obowiązującymi przepisami planował i realizował zadania monitoringu przyrody. W efekcie w latach 2013-2018 nie objęto nimi 73 z 268 gatunków ptaków oraz 33 ze 138 gatunków innych zwierząt wyszczególnionych na listach referencyjnych Komisji Europejskiej, stanowiących podstawę do sporządzenia sprawozdania za lata 2013-2018 zgodnie z art. 12 dyrektywy ptasiej i art. 17 dyrektywy siedliskowej.

W latach 2019-2023 (do 30 czerwca) monitoringiem nie objęto, ani nie uwzględniono w umowach na realizację monitoringu przyrody na lata 2023-2025, 62 gatunków ptaków oraz 58 gatunków innych zwierząt wymienionych na wyżej wymienionych listach referencyjnych Komisji Europejskiej, co powodowało ryzyko nieobjęcia monitoringiem wszystkich wymaganych monitoringiem gatunków ptaków i innych zwierząt w kolejnym okresie sprawozdawczym. Wpływ na powyższy stan miało przede wszystkim prezentowane zarówno przez głównego inspektora, jak i ministra klimatu i środowiska, stanowisko o braku podstaw do objęcia monitoringiem wszystkich gatunków roślin i zwierząt oraz siedlisk przyrodniczych wskazanych na listach referencyjnych Komisji, co do których Polska była zobowiązana do przedkładania wyżej wymienionych sprawozdań mimo, że stanowisko to pozostawało w sprzeczności z regulacją zawartą w art. 112 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, zgodnie z którą, jak wcześniej wskazałem, monitoring przyrodniczy polega na obserwacji i ocenie stanu oraz zachodzących zmian w składnikach różnorodności biologicznej i krajobrazowej, w tym typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty ze szczególnym uwzględnieniem typów i siedlisk przyrodniczych i gatunków o znaczeniu priorytetowym.

Główny inspektor nierzetelnie planował zadania monitoringu przyrody zarówno w dokumentach o charakterze strategicznym, jak i wykonawczym. Planowanie wyżej wymienionych zadań w większość przypadków obejmowało wyłącznie liczbę gatunków i siedlisk, bez wskazania ich nazw, a także bez określenia harmonogramu realizacji tego monitoringu w podziale na poszczególne lata. Nieujęcie tych informacji w dokumentach o charakterze strategicznym uniemożliwiało ocenę, czy zakres umów z podmiotami zewnętrznymi na realizację monitoringu przyrody był zgodny z zakresem monitoringu przyrody zaplanowanym w kolejnych okresach realizacji zobowiązań wynikających z dyrektyw siedliskowej i ptasiej. Miało to bezpośredni wpływ na realizację zadań, które nie wypełniały przyjętych w planach założeń. Umowy z wykonawcami monitoringu zawierane były przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska na okres dłuższy niż okres obowiązywania programu wykonawczego monitoringu przyrody na dzień podpisania umów, a te z kolei były przyjęte mimo braku zatwierdzenia dokumentu o charakterze strategicznym na lata 2020-2025. Ponadto w dokumentach planistycznych nie zostały ustalone mierniki oceny realizacji zadań dotyczących monitoringu gatunków roślin, ptaków i innych zwierząt i siedlisk przyrodniczych oraz nie zidentyfikowano ryzyk w odniesieniu do celów i zadań ujętych w tych dokumentach.

Niewłaściwa organizacja systemu monitoringu przyrody w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska przełożyła się również na nierzetelny nadzór nad podmiotami zewnętrznymi, a przez to na jakość odbieranych prac. W umowach na realizację monitoringu poszczególnych komponentów przyrodniczych nie zawierano postanowień między innymi o wypłacie wynagrodzenia z tytułu rzeczywiście wykonanej pracy, skutkiem czego było odbieranie częściowo wykonanych prac za pełne wynagrodzenie przewidziane w umowie.

Ponadto częstą praktyką było odbieranie prac po terminie realizacji i nienaliczanie z tego tytułu kar umownych.

Brak nadzoru w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska nad realizacją umów na prowadzenie monitoringu przyrody skutkował także nieterminowością realizacji badań oraz pozyskiwaniem danych niezgodnie z obowiązującymi metodykami, a także prowadzeniem badań w innym zakresie niż ustalony w umowie. Główny inspektor zlecał w latach 2012-2023 wykonanie monitoringu gatunków roślin, ptaków i innych zwierząt oraz siedlisk przyrodniczych bez poprzedniej kompleksowej analizy pełnych danych, którymi dysponowały parki narodowe w zakresie monitorowanych gatunków i siedlisk przyrodniczych, co skutkowało niezasadnym rozszerzeniem zakresu monitoringu realizowanego przez GIOŚ.

W GIOŚ nie zapewniono także opracowania metodyki monitoringu 33 gatunków zwierząt, które znajdowały się na liście referencyjnej Komisji Europejskiej, obejmującej gatunki zwierząt, dla których Polska została zobligowana na mocy art. 17 dyrektywy siedliskowej do przedłożenia do Komisji sprawozdania za lata 2013-2018. W sytuacji, gdy przepisy prawa krajowego zobowiązywały do objęcia monitoringiem wszystkich gatunków zwierząt ujętych na wyżej wymienionej liście referencyjnej Komisji oraz prowadzenia badań monitoringowych w sposób cykliczny przy zastosowaniu ujednoliconych metod zbierania, gromadzenia i przetwarzania danych, niezbędne było opracowanie metody monitoringu dla wszystkich gatunków zwierząt znajdujących się na tej liście referencyjnej.

Również negatywnie NIK ocenia sprawowanie przez ministra nadzoru nad realizacją zadań dotyczącej monitoringu przyrody w okresie objętym kontrolą. Minister nie zapewnił terminowego złożenia przez głównego inspektora raportów do Komisji Europejskiej z zakresu realizacji obowiązków wynikających z dyrektywy siedliskowej i ptasiej za okres 2013-2018, co uniemożliwiło Komisji Europejskiej przeprowadzenie kontroli poprawności raportu z zakresu art. 17 dyrektywy siedliskowej. Minister nie prowadził również bieżącego monitoringu procesu sprawozdawczego do Komisji i nie posiadał informacji o uwagach Komisji zgłoszonych do raportu z zakresu art. 12 dyrektywy ptasiej za lata 2013-2018.

Ponadto kontrola wykazała, że minister nie dysponował ostateczną wersją przedmiotowych raportów, a decyzję o zatwierdzeniu dokumentów sprawozdawczych do Komisji Europejskiej podjął na podstawie przedłożonych przez GIOŚ informacji o tych raportach.

Minister w latach 2020-2023 nie wymagał od głównego inspektora przekładania programów wykonawczych monitoringu przyrody zawierających zakres przedmiotowy monitoringu gatunków roślin i zwierząt i siedlisk przyrodniczych. W efekcie w ministerstwie nie było możliwe przeprowadzenia analizy treści wyżej wymienionych programów ani zakresu wykonania ujętych w nich zadań. Skutkiem powyższego minister akceptował informacje o realizacji zadań Inspekcji Ochrony Środowiska za lata 2020-2021, które w zakresie monitoringu przyrody zawierały niepełne dane.

Zarząd Narodowego Funduszu zapewnił finansowanie zadań monitoringu przyrody w latach 2019-2023, jednak sposób tego finansowania uniemożliwiał rzetelną weryfikację w Narodowym Funduszu wydatków poniesionych w GIOŚ na finansowanie tych zadań. Z kolei minister w sposób nierzetelny sprawował nadzór nad działalnością Narodowego Funduszu w zakresie udzielania dofinansowania realizacji zadania obejmującego między innymi monitoring przyrody.

W związku z wynikami kontroli, w celu poprawy skuteczności realizacji zadań związanych z planowaną realizacją monitoringu przyrody, Najwyższa Izba Kontroli, niezależnie od wniosków sformułowanych w wystąpieniach pokontrolnych, wnioskowała do ministra klimatu i środowiska o: – zainicjowanie prac legislacyjnych zmierzających do zmiany art. 400h ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska, polegającej na objęciu obowiązkiem zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wniosku zarządu Narodowego Funduszu o udzielenie dofinansowania państwowym jednostkom budżetowym w formie przekazania środków; – ustalenie sposobu procedowania sprawozdań za lata 2019-2024 z art. 12 dyrektywy ptasiej oraz art. 17 dyrektywy siedliskowej w sposób zapewniający ich terminowe i rzetelne przygotowanie.

Natomiast do ministra klimatu i środowiska oraz głównego inspektora ochrony środowiska wnioskowała o zapewnienie prawidłowego planowania i realizacji monitoringu przyrody w pełnym zakresie wskazanym w art. 112 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, w tym

poprzez: – weryfikację zakresu gatunków ptaków ujętych na liście referencyjnej komisji dla Polski w odniesieniu do liczby gatunków ptaków naturalnie występujących w Polsce podawanych przez Komisję Faunistyczną; – zapewnienie kompletności planowania zadań monitoringu przyrody zarówno na poziomie sporządzonych w tym zakresie dokumentów strategicznych jak i wykonawczych, a także bieżące nadzorowanie sposobu i zakresu ich wykonania; – wzmocnienie nadzoru nad planowaniem monitoringu przyrody poprzez uregulowanie sposobu wymiany informacji między organami administracji publicznej prowadzącej rejestry i wykazy zawierające dane dotyczące monitoringu gatunków i siedlisk przyrodniczych.

Do głównego inspektora wnioskowała również o rzetelne zlecenie zewnętrznym wykonawcom zadań monitoringu przyrody i rzetelne nadzorowanie wykonania przez nich tych zadań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Oddam w tej chwili głos pani minister, żeby również odniosła się do propozycji działań naprawczych w związku z tym raportem. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, po otrzymaniu informacji o wynikach kontroli, planowaniu i realizacji monitoringu przyrody, minister klimatu i środowiska udzielił NIK odpowiedzi i podtrzymuje w niej stanowisko, w którym nie zgadza się z negatywną opinią NIK w odniesieniu właśnie do planowania i realizacji monitoringu przyrody.

Polska realizuje monitoring wszystkich siedlisk oraz gatunków roślin i zwierząt, których badanie jest niezbędne między innymi w celu sporządzenia sprawozdań dla Komisji Europejskiej. Monitoring ten jest realizowany w zakresie uzasadnionym z punktu widzenia ekologii danego gatunku oraz optymalny w ramach przeznaczanych na tę ocenę środków publicznych.

Chciałabym też zauważyć, że w żadnym z poprzednich cykli sprawozdawczych Komisji Europejskiej, Komisja nie uruchomiła procedury naruszenia w stosunku do sposobu realizowania przez stronę Polską wymagań sprawozdawczych wynikających z dyrektywy ptasiej i dyrektywy siedliskowej. Zatem wypełnienie przez Polskę tych obowiązków Komisja Europejska ocenia pozytywnie. Poza tym według naszej wiedzy, a także według Komisji Europejskiej, która sporządziła raport pod koniec 2023 r., żaden inny kraj europejski nie realizuje monitoringu przyrody w tak szerokim stopniu jak Polska. Tutaj chcę powiedzieć, że wydajemy na ten cel od 15-20 mln zł rocznie.

W naszej opinii wyniki monitoringu przyrody realizowanego w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska i upowszechnionego przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska stanowią od lat rzetelną, wyczerpującą i cenną informację dla wszystkich zainteresowanych podmiotów. Niemniej jednak, oczywiście jak w każdym procesie widzimy obszary do poprawy, do dalszego doskonalenia. Dlatego między innymi w listopadzie 2023 r. minister wydał polecenie, z którym wyznaczył GIOŚ jako stronę, która jest odpowiedzialna do opracowania sprawozdań wynikających art. 12 dyrektywy ptasiej oraz art. 17 dyrektywy siedliskowej za lata 2019-2024 przy współpracy oczywiście z innymi organami i jednostkami gromadzącymi niezbędne dane. W celu realizacji tego obowiązku w 2024 r. odbyło się szereg spotkań organizacyjnych, głównie pomiędzy GIOŚ i GDOŚ, które wspólnie wypracowały sposób procedowania, przygotowania tych sprawozdań za lata 2019-2024.

Mając również na uwadze wnioski Najwyższej Izby Kontroli, minister klimatu i środowiska planuje zmiany legislacyjne, jako część nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, mające na celu usprawnienie procesu przygotowania sprawozdań. Tutaj rozważamy między innymi zmiany dotyczące monitoringu przyrody, zobowiązania podmiotów gromadzących dane przyrodnicze do sporządzania ich w tym samym standardzie i przekazywania ich do bazy danych o zasobach przyrodniczych, a także wskazanie jednostki odpowiedzialnej oraz jednostek współpracujących, przy opracowywaniu sprawozdań dla Komisji Europejskiej w kolejnych 6-letnich okresach. Te zmiany legislacyjne planowane mają na celu usprawnienie organizacyjne tego procesu.

Jeżeli chodzi o uwagi dotyczące rzetelności działań, tutaj chcę wyraźnie podkreślić, że GIOŚ dokłada wszelkich starań, aby zadania monitoringu przyrody zlecane wykonawcom zewnętrznym były wykonywane rzetelnie. Poza tym rozbudowuje i udoskonala narzędzia informatyczne, między innymi wspomagające wymianę informacji z innymi podmiotami publicznymi prowadzącymi badania.

GIOŚ przeanalizuje możliwości włączenia dodatkowych gatunków zwierząt do systemu Państwowego Monitoringu Środowiska, biorąc pod uwagę oczywiście możliwości organizacyjne i finansowe, ale również stan wiedzy na temat biologii gatunków, a także uwzględni możliwość weryfikacji gatunków ptaków ujętych na liście referencyjnej Komisji Europejskiej dla Polski w odniesieniu do podawanych przez Komisję Faunistyczną. Przy czym ostateczna decyzja, tak jak i termin jej ogłoszenia w zakresie listy referencyjnej, leży tak naprawdę po stronie Komisji Europejskiej.

Jeżeli mają państwo dalsze pytania, to oczywiście zapraszam.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Zapraszam do zabrania głosu w kontekście raportu Najwyższej Izby Kontroli. Nie widzę zgłoszeń. Chyba po raz pierwszy zdarza się taka sytuacja.

Muszę powiedzieć, że trochę jestem zasmucona pani minister tym, że do tych wniosków z raportu państwo podchodzicie, żeby tutaj nikogo nie obrazić, ale oczekiwałam, że ministerstwo jednak podejmie działania, które jednak są odpowiedzią na wnioski z tej kontroli, ponieważ ta kontrola jest dosyć krytyczną oceną działania całego systemu monitoringu przyrody. Ale rozumiem, że będziemy do tego wracać i po pierwszym roku trudno jest jeszcze wyciągać takie ostateczne wnioski.

Czy strona społeczna chce zabrać głos? Nikt. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lenartowicz i później oczywiście głos oddam pani minister.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ja też podzielam opinię pani przewodniczącej. Ten raport jest dość zasmucający i wydaje się, że wymaga głębszej refleksji nad kwestią chociażby nadzoru i kwestią zarządczą, jeśli chodzi przede wszystkim nie tylko o monitoring zasobów przyrodniczych, ale także generalnie funkcjonowanie Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i nadzór nad tym inspektoratem. Zasmucające jest to, że jakby bez głębszej refleksji przechodzi się nad tym, jak rozliczane jest finansowanie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, czy jak rozliczane były projekty, bo to są oczywiste kwestie, że wypłaca się wynagrodzenia nie sprawdzając rzeczowych efektów, które są zapisane w umowach i jedynym wytłumaczeniem jest tylko to, że umowa nie przewidywała potrącenia za nieosiągnięcie efektów rzeczowych. Myślę, pani minister, że to jednak wymaga głębszej refleksji nad funkcjonowaniem generalnie Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Tak na marginesie chciałam zapytać. Z tego względu, że długo nie było głównego inspektora ochrony środowiska, później jednak rozstrzygnięcie nastąpiło, ale na krótko. Obecnie proszę nas poinformować – od kiedy nie mamy głównego inspektora ochrony środowiska? Dlaczego został odwołany? Jakich należy się spodziewać dalszych kroków w tej sprawie? Jest to niezwykle istotna kwestia i istotna instytucja, która jest de facto narzędziem kontrolnym, narzędziem ministra. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Bardzo dziękuję za te pytania. Tak jak powiedziałam wcześniej, to nie jest tak, że my podchodzimy do tego bezrefleksyjnie, natomiast my odnosimy się do tego, jak jesteśmy postrzegani również w Unii Europejskiej i to jest punkt odniesienia. Nie możemy tego też tak po prostu podważać, jeżeli Komisja Europejska przygotowuje raport i dobrze ocenia Polskę, to jest to jakiś punkt odniesienia również w porównaniu do innych krajów, co nie znaczy, że wszystko jest idealne. Tak jak powiedziałam wcześniej, takie działania podjęliśmy, przede wszystkim organizacyjne, dlatego że wcześniej nie było dokładnie zdefiniowane kto ma ten raport przygotować. Oczywiście, one były przygotowywane, natomiast po poleceniu ministra ten raport ma przygotowywać GIOŚ we współpracy z innymi jednostkami.

Natomiast w tym roku naprawdę tych spotkań odbyło się dosyć sporo, takich organizacyjnych, tak żeby wypracować ten sposób. Rzeczywiście tych danych, które musimy zebrać od różnych jednostek jest bardzo dużo i one są w różnych formatach, więc musieliśmy dopracować te procesy organizacyjne.

Tak jak też powiedziałem wcześniej, też rozważamy i jak najbardziej tutaj przyznajemy, że mogą być również konkretne zmiany legislacyjne. Zwłaszcza właśnie w kierunku usprawnienia tego procesu i jednolitości danych. Natomiast nie możemy i nie zgadzamy się z taką generalną opinią negatywną i daję tutaj przykład, dlaczego.

Natomiast, jeżeli chodzi o głównego inspektora ochrony środowiska, pani Piekutowska została odwołana w grudniu. Powody były organizacyjne i zarządcze. Natomiast w tej chwili trwa konkurs na głównego inspektora ochrony środowiska. Do 10 stycznia można składać oferty. Dziękuję.

Poproszę jeszcze o głos panią Żelichowską, zastępcę głównego inspektora GIOŚ.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Drugi zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Alicja Żelichowska:

Dzień dobry. Alicja Żelichowska, II zastępca głównego inspektora ochrony środowiska, od kilku miesięcy w tej roli w Głównym Inspektoracie. Wydaje mi się, że mam pewien dystans do raportu przedstawionego przez Najwyższą Izbę Kontroli, jak i do materiałów, które przedłużyliśmy jako Główny Inspektorat Ochrony Środowiska zarówno dla pani minister, jak i kontrolującej nas instytucji. Dziękujemy oczywiście Najwyższej Izbie Kontroli za zgłoszone uwagi. Tak jak powiedziała pani minister, z wielu z nich skorzystamy. Jednakże jest kilka istotnych zagadnień, które absolutnie są z naszej strony nie do zaakceptowania. Zresztą wielokrotnie w raportach i pismach kierowanych do Najwyższej Izby Kontroli, w trakcie kontroli, później, nasze stanowisko wypowiadaliśmy.

Tak może po kolei. Jeżeli chodzi o wspomniany tutaj sposób odbioru pracy od podwykonawców, to absolutnie z tym opisem się nie zgadzamy. Jeżeli nawet były jakieś opóźnienia, to wtedy był ku temu powód i były naliczane też kary. Były też oczywiście sytuacje, gdzie były tak zwane uwagi techniczne do materiału nam przekazywanego. Nie ma nigdzie definicji, co to są uwagi techniczne, pisarskie itd. W związku z powyższym, nie mogliśmy Najwyższej Izbie Kontroli pokazać takich zapisów w ustawie, a uznaliśmy, że „x” takich sytuacji po drodze się zdarzyło. W związku z powyższym, nie zgadzamy się z tym, że gdy w tych sytuacjach daliśmy wykonawcy czas na poprawienie tych uwag pisarskich i technicznych, NIK naliczył bodajże 1 mln zł kar. To jest absolutnie nie do przyjęcia.

Z innych tematów. Jeżeli chodzi o gatunki, które tutaj były wymienione (33 zwierząt i 73 ptaków) Najwyższa Izba Kontroli stoi na stanowisku, że dane do naszych raportów powinny pochodzić wyłącznie z naszego własnego monitoringu. Nie zgadzamy się z tą tezą. Prawo zdecydowanie pozwala nam na korzystanie z badań przeprowadzonych przez inne instytucje, nawet pozwala nam skorzystać z citizen science. Tę możliwość wykorzystaliśmy my i nasi podwykonawcy przygotowujący raporty dla Komisji Europejskiej, więc tutaj absolutnie nie ma zgody na takie podejście. Dodam jeszcze, że dane zewnętrzne przez nas przedstawione spełniają absolutnie wymagania kompletności i mogą być wykorzystywane do oficjalnych badań.

Jeszcze jedna rzecz. Jeszcze kwestia różnicy pomiędzy listą referencyjną Komisji Europejskiej, a danymi Komisji Faunistycznej. Komisja Faunistyczna ma na swoim stanie ponad 400 pozycji. To są gatunki zwierząt, ptaków, które zaleciały bądź pojawiły się sporadycznie w naszym kraju. W związku z tym, to na pewno nie jest materiał – te 400 pozycji, które musimy objąć naszym monitoringiem. Koncentrujemy się na liście referencyjnej. Natomiast też muszą państwo wiedzieć, że to nie jest takie proste skonfrontować je na liście referencyjnej Komisji Europejskiej, gdyż z tego co wiem, najnowsze zmiany w tej liście były na dzień 30 czerwca 2024 r. a my mamy zrobić raport za lata 2019-2024. Jest to troszeczkę takie ćwiczenie intelektualne, jeżeli chce się zrobić raport do Komisji Europejskiej, hołdując wszelkim możliwym zasadom.

Chciałam poruszyć jeszcze jedno zagadnienie, kwestię wieloletności strategicznych planów monitoringu środowiska, a częścią, która jest częścią wykonawczą, zarówno finansową,

jak i zamówieniową. Nie ma takiej możliwości, żeby przeprowadzić postępowanie, a my musimy działać w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, żeby zrobić w ciągu jednego roku postępowanie, zawrzeć umowę i jeszcze zrobić monitoring danego gatunku, pamiętając, wszyscy państwo doskonale wiedzą, pory roku są dla nas dość istotne przy robieniu monitoringu gatunków, siedlisk i ptaków. To chyba wszystko, co chciałam powiedzieć na ten moment. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu inspektorowi, to chciałabym tylko powiedzieć, że tego wysiłku intelektualnego jednak trzeba używać na co dzień. A zarzuty, które NIK formułował, i które ja też podnosiłam odnosząc się do tych zapisów, że nie wzbudza to niepokoju ministerstwa – bo GIOŚ się nie niepokoi z tego wynika w ogóle – to dotyczyły tego, że od strony organizacyjnej i zarządczej trudno pogodzić się, i na te zarzuty nie ma odpowiedzi, że normalną rzeczą jest...a przypomnijmy, że tu nie chodzi tylko o monitoring naszych zasobów przyrodniczych, które są dobrem nie tylko narodowym, ale i światowym, ale także finansowym, się nie stosuje. Ja zacytuję tylko: „W żadnym z analizowanych programów, na podstawie których zleca się także na zewnątrz monitoring, główny inspektor nie ustalił mierników dla oceny realizacji zadań dotyczących monitoringu oraz nie zidentyfikował ryzyk.”. Jak można weryfikować wykonanie zadania, jeśli się nie ustawiło mierników? NIK to podkreśla. Dalej: „Nierzetelność GIOŚ w opracowaniu wyżej wymienionych programów oraz dążenie do wprowadzenia bardzo ogólnych zapisów podważa ich przydatność.”. I potem się tłumaczycie, że w umowie nie było takiego wymagania, bo nie było mierników, więc można było uznać za każdym razem ewentualnie, że wszystko jest OK. Następny cytat, który mnie właśnie tak zbulwersował, zwłaszcza, że dotyczy też wykonawcy, w sprawie którego w nieco innych kwestiach prowadziłam kontrolę, jeśli chodzi o środki Narodowego Funduszu. Cytat: „W 14 z 16 objętych szczegółowym badaniem umowach brak było postanowień o wypłacie wynagrodzenia za rzeczywiście wykonaną pracę. Skutkiem tego było niepomniejszenie przez GIOŚ wynagrodzenia w związku z niewykonaniem części prac zaplanowanych w umowie. W trakcie kontroli ustalono przypadki niepełnej realizacji zlecenia zadania.”.

Jeśli pani inspektor uważa, że wystarczającym wytłumaczeniem jest brak wysiłku intelektualnego, żeby zawrzeć w umowie wymóg wykonania jej i sprecyzowanie, na czym na ona polega, to ja gratuluję dobrego samopoczucia. Naprawdę bardziej zbulwersowała mnie odpowiedź pani inspektor niż to, co przeczytałam. Dziękuję bardzo i oddaję głos panu inspektorowi.

Dyrektor departamentu NIK Paweł Trzaskowski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ja tylko chciałbym jedną kwestię podkreślić, żeby ona tutaj mocno wybrzmiała, iż ocena Najwyższej Izby Kontroli odnośnie niewykonania pełnego monitoringu przyrody, tak naprawdę dotyczy sposobu wykonania obowiązku wskazanego w przepisie krajowym w art. 112 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody. W naszej ocenie przepis ten nie pozostawia dowolności głównemu inspektorowi, żeby sobie wybierał, który gatunek będzie monitorował, a który nie. Z treści tego przepisu, naszym zdaniem, wynika obowiązek objęcia wszystkich gatunków i siedlisk, które mają znaczenie dla Wspólnoty, w tym gatunków siedlisk priorytetowych, monitoringiem. W związku z tym, siłą rzeczy sprawozdania składane do Komisji, w sytuacji, gdy przepis krajowy naszym zdaniem zobowiązuje nasz kraj do wykonania pełnego monitoringu, powinny być oparte na danych z monitoringu. Natomiast my nie kwestionowaliśmy w naszym raporcie naruszenia przepisów dyrektywy środowiskowej czy ptasiej i takiego naruszenia nie widzimy. W związku z tym nie widzę też tutaj żadnej sprzeczności w tym, że Komisja Europejska też nie zgłaszała takich zarzutów, gdyż nasze uwagi dotyczą regulacji krajowej, która stanowi taką a nie inną transpozycję tych dyrektyw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Nie widzę żadnych zgłoszeń ze strony pań i panów posłów. Czy pani minister chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Drugi zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Alicja Żelichowska:

Dziękuję za tą uwagę. Z tym, że stoimy na stanowisku, że art. 112 nie obliguje nas do 100% monitoringu wszystkich gatunków. Przeanalizujemy oczywiście to zagadnienie jeszcze raz. Nie chciałabym pozostawić tutaj takiego wrażenia, że lekko podchodzimy do uwag Najwyższej

Izby Kontroli, absolutnie nie. Już było powiedziane wcześniej, że też uczestniczymy w procesie zmian w prawie, żeby bardziej efektywnie przeprowadzać monitoring środowiska. Nie chciałabym, żebyśmy byli źle zrozumiani.

Jeszcze, jeżeli chodzi o mierniki, to w ramach deklaracji złożonej na ręce Najwyższej Izby Kontroli, zadeklarowaliśmy gotowość opracowania takich mierników. Tak, że tutaj na pewno przy najbliższej okazji, jeżeli będzie taka potrzeba, to je zaprezentujemy.

Chcę powiedzieć, że w planie działalności, który mamy jako Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, temat monitoringu jest uwzględniony i też jest on uwzględniony w planie działania Ministerstwa Klimatu jako cel nr 2.

Nad tymi tematami się pochylamy i rozpatrujemy też ryzyka związane z monitoringiem środowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Właśnie za te słowa dziękujemy, ponieważ w samym raporcie od str. 10 jest cała masa konkretnych zarzutów i bardzo byśmy chcieli państwa, panią inspektor prosić o to, aby rzeczywiście państwo się pochyliłi jeszcze raz nad tym raportem.

Bardzo dziękuję pani minister, paniom i panom posłom i na tym zamykam posiedzenie Komisji.